

Lekarze i pielęgniarki walczą o podwyżki

20 grudnia 2017

Kolejne napięcie w służbie zdrowia. Tym razem w Lublinie lekarze i pielęgniarki ze szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej weszli w spór zbiorowy z dyrekcją. Chcą zmiany warunków czasu pracy i wyższych płac. Wyznaczyli dyrekcji ultimatum.

Personel oczekuje wzrostu wynagrodzeń zarówno pielęgniarek, choć w tym wypadku nie wiadomo jeszcze o jakiego rzędu kwotę chodzi, jak i medyków. Tutaj oczekiwania są jasne. „Chcemy żeby lekarz specjalista zarabiał trzy średnie krajowe, a lekarz bez specjalizacji dwie średnie krajowe (średnia krajowa to obecnie 4353,55 zł brutto – red.). To nie są tylko nasze żądania, ale całego ogólnopolskiego związku zawodowego lekarzy” – powiedział „Dziennikowi Wschodniemu” Tomasz Chromiński, kardiolog, wiceprzewodniczący związku zawodowego lekarzy działającego w szpitalu przy al. Kraśnickiej. „Co do wymiaru czasu pracy, to obecnie dyrektor ma tworzyć system pseudozmianowy bez zgody lekarzy. Chcemy to zmienić” – dodał przedstawiciel lekarzy.

Negocjacje pomiędzy stronami mają się rozpocząć 27 grudnia. Załoga dała dyrekcji czas na podjęcie ostatecznej decyzji do 3 stycznia. W przeciwnym wypadku odpowiedzią pracowników może być nawet strajk. „Jeśli nie dojdzie do żadnego porozumienia zorganizujemy referendum i podejmiemy decyzję o jakiejś formie protestu” – zaznacza Mariusz Gnat, przewodniczący miejscowego OZZPiP.

Procedura sporu zbiorowego została już rozpoczęta. „Złożyliśmy w kancelarii pismo z informacją o wejściu w spór zbiorowy. Porozumiały się cztery związki zawodowe działające w szpitalu, w tym lekarze i pielęgniarki” – poinformował przedstawiciel

organizacji zakładowych.

Co na to dyrekcja? Wśród decydentów panuje kompletnie zaskoczenie. „Pierwsze słyszę o sporze zbiorowym, dowiaduję się o tym z mediów. Nie mam na razie żadnej informacji na ten temat, ani dokumentów, do których mógłbym się odnieść” – powiedział dla „Kuriera Lubelskiego” Gabriel Maj, dyrektor szpitala.

Zarządcy będą musieli się jednak odnieść do oczekiwań personelu. Związkowcy podkreślają, że sprawa jest poważna. „Teraz jest ruch po stronie pracodawcy” – powiedział Tomasz Chromiński.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu